goniec codzienny

Wilno
PIĄTEK
7 listopada 1941 r.
Nr. 95
Cena w Wilnie 3 fen

# Między Jałtą a Teodozją osiągnięto Morze Czarne

**Ciężkie straty żeglugi sowieckiej. — Ponowne wielkie zniszczenia w zakładach uzbrojeniowych i zaopatrzeniowych w Gorkim. — Anglicy stracili w czasie od 29.X do 4.XI — 37 samolotów**

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 6 listopada.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na Krymie pościg za pobitym wrogiem kontynuowany był skutecznie na całym froncie. W górach Jaiła oddziały niemieckie i rumuńskie niszczą odcięte siły wroga oraz przebijają się pomiędzy Jałtą i Teodozją na szerokim froncie do wybrzeża Morza Czarnego. Również w górach na wschód od Sewastopola opór nieprzyjaciela został złamany.

Lotnictwo wspierało operacje oraz zadało na wodach krymskich, jak również u północno-wschodniego wybrzeża Morza Czarnego flocie sowieckiej nowe ciężkie straty. Zatopiono 3 transportowce z wojskiem o ogólnej pojemności 13.000 TRB, oraz uszkodzono zrzuconymi bombami 4 dalsze większe statki handlowe.

Przed Petersburgiem próby przełamania się nieprzyjaciela zostały udaremnione. Ciężkie i najcięższe baterie wojsk lądowych ostrzeliwały ważne pod względem wojskowym obiekty w Petersburgu oraz żeglugę nieprzyjacielską w zatoce Fińskiej. Dwa okręty wojenne i jeden frachtowiec zostały ciężko trafione.

W wyniku nocnego ataku lotnictwa na miasto przemysłowe Gorkij (N. Nowgorod), spowodowano nowe, ciężkie zniszczenia w zakładach uzbrojeniowych i zaopatrzeniowych.

Inne eskadry samolotów bojowych zrzuciły ostatniej nocy bomby kruszące i zapalające na Moskwę i Petersburg.

Na południowo-zachodnim wybrzeżu Anglii lotnictwo bombardowało w nocy na 6 listopada stocznie okrętowe w porcie Falmouth.

Słabe siły nieprzyjacielskie dokonały ubiegłej nocy nalotu na tereny wybrzeża niemieckiego. Próba ataku pozostała bez skutku. 7 bombowców brytyjskich zestrzelono.

W czasie od 29 października do dnia 4 listopada lotnictwo brytyjskie straciło 37 samolotów. W tym samym czasie w walce przeciwko Wielkiej Brytanii zginęło 7 własnych samolotów.

## Walki oddziałów włoskich

BERLIN, 5 listopada, (PD). DNB dowiaduje się z kół wojskowych: Wojska włoskie przełamały w zaciętych walkach opór silnych sowieckich jednostek wojskowych na południowym odcinku frontu wschodniego. 3 listopada uzyskały wojska włoskie ponownie kontakt z nieprzyjacielem w rejonie na północ od Stalina. Szybkie oddziały uderzyły po przygotowaniu artyleryjskim na stanowiska bolszewickie i zniszczyły w walce gniazda oporu.

W walkach tych odznaczyły się przede wszystkim oddziały besalierów, którzy wdarli się pierwsi do pewnej większej miejscowości i zawiesili tam włoską chorągiew. Artyleria ostrzeliwała uciekających bolszewików, a kawaleria włoska ścigała wojska sowieckie, dopóki okręg przemysłowy nie został od nieprzyjaciela oczyszczony.

W tym samym kierunku ruszyła włoska piechota w Zagłębie Donieckie, zniweczyła opór sowiecki w wielu miejscowościach i zajęła pewne większe miasto. Sowiety stawiały zacięty opór. Walcząc ramię przy ramieniu z wojskami niemieckimi wyrzucono bolszewików. Lotnictwo włoskie uczestniczyło skutecznie w walkach na lądzie.

---

OSLO, (PD). Sąd polowy niemieckich Sił Zbrojnych skazał na śmierć 6 osób norweskiej przynależności państwowej za sprzyjanie nieprzyjacielowi. Wyrok został wykonany przez rozstrzelanie.

## Storpedowano statek amerykański

NOWY JORK, (PD). Według doniesienia ministerstwa marynarki, wojskowy statek-cysterna „Salinas" miał zostać w nocy ciężko uszkodzony torpedą. Statek-cysterna, jechał w konwoju i był zaopatrzony w 2 działa i 1 baterię dział przeciwlotniczych. Dalszych wiadomości brak.

## Nacisk na Afganistan

SZANGHAJ, (PD). Stosownie do zarządzenia rządu afgańskiego, wydanego pod naciskiem Anglii, ewakuowani z Afganistanu Niemcy i Włosi przybyli, jak donoszą z Delhi, do Indyj. Inna grupa Niemców i Włochów przebywa już w Peshawar w odosobnionym obozie pod surowym nadzorem policyjnym. Opuszczenie obozu jest wzbronione. Ewakuowani mają być wkrótce przewiezieni koleją do Bombaju a stąd okrętem do Basrah.

## „Czarny poniedziałek" angielskiego lotnictwa

BERLIN, 4. 11. (PD). Ze źródeł miarodajnych donoszą, że od czasu „czarnego poniedziałku" (13 października), gdy w ciągu kilku godzin strącono 31 samolotów brytyjskich, nad Kanałem jest znacznie spokojniej. Lotnictwo brytyjskie, które chciało dorównać niemieckiemu, zostało zmuszone do opamiętania się. Sierżant Leslie Ford, ranny pilot nowozelandzki, Nr. rozpoznawczy 402921, który znajduje się obecnie w jednym ze szpitali niemieckich, gdy go uratowano wyraził się następująco: „Wsadzają człowieka do nowej maszyny, która dopiero co przyszła z fabryki i każą lecieć przeciwko Jerry'emu. Liczne maszyny nie wracają. Wówczas sadza się do maszyn młodych dopiero co ze szkoły wypuszczonych pilotów. W taki sposób wszystko musi źle iść".

BERLIN, 4.11. (PD). DNB dowiaduje się z kół wojskowych: W ciągu 26 miesięcy wojny straciło lotnictwo brytyjskie 17.000 lotników i rozgłośnia brytyjska przyznaje się obecnie do tego bądź co bądź ciekawego faktu. Znaczy to przeciętną stratę 650 lotników miesięcznie.

W niewoli niemieckiej znajduje się pokaźna ilość nieangielskich lotników, lecz latających na samolotach brytyjskich, których jednakże w podanej liczbie 17.000 Brytyjczycy nie uwzględnili. Duży stosunkowo procent lotników nieangielskich w poniesionych ciężkich stratach lotnictwa jest ciekawym przyczynkiem do faktu, jak lotnictwo brytyjskie celem oszczędzenia własnej krwi, dokłada starań, by służyło w nim jaknajwięcej obcych pilotów. Jedynie w ostatnich dniach października, kiedy działalność brytyjskich sił powietrznych nad Kanałem i obszarem Rzeszy była nieduża, pochowano kilkunastu polskich i australijskich pilotów, zestrzelonych przez niemiecką obronę powietrzną. Ponadto dostali się do niewoli — nie Anglicy: G. Cecil (USA), C. Wallace (Kanada) i M. Wilbur (USA).

## Pierwsze naloty na wybrzeże Kaukazu

BERLIN, (PD). DNB dowiaduje się z kół wojskowych: Noworosyjsk, liczące około 100.000 mieszkańców, miasto portowe na wschodnim brzegu Morza Czarnego, u stóp Kaukazu było celem onegdajszych ataków bombowców niemieckich. Po Sewastopolu jest Noworosyjsk najważniejszym portem wojennym Sowietów na Morzu Czarnym. W ciągu ostatnich lat został on w najbardziej nowoczesny sposób szeroko rozbudowany.

Urządzenia nadbrzeżne ciągną się na 5000 m. Liczne wielkie składy, cysterny naftowe i elewatory zbożowe wskazują na znaczenie tego miejsca również jako portu handlowego. Miasto to posiada również bardzo duże znaczenie jako centrala uzbrojenia dla rejonu kaukaskiego. Fabryki samochodów pancernych, fabryki budowy kadłubów samochodowych, fabryki amunicji i wielkie zakłady budowy samochodów i traktorów czynią z Noworosyjska ważny punkt zaopatrzenia bolszewickiej siły zbrojnej.

Podczas ataku na urządzenia portowe trafiono między innymi dwiema celnymi bombami ciężkiego kalibru w nowoczesny dok pływający. Inne celne bomby uderzyły w urządzenia portowe i inne ważne że stanowiska wojennego obiekty, wyrządzając poważne spustoszenia.

# Ameryka żąda od Finlandii zawarcia pokoju z Moskwą

BERLIN, (PD). Waszyngton zwrócił się do Finlandii z żądaniem, by zaprzestała wojny z Sowietami, wycofała wojska ku granicy i zawarła z Moskwą oddzielny pokój. W przeciwnym razie naród fiński utraci przyjaźń Stanów Zjednoczonych.

SZTOKHOLM, (PD). Polityczny korespondent „Daily Express" donosi, że rząd sowiecki zażądał od rządu brytyjskiego, wypowiedzenia wojny Finlandii, Rumunii i Węgrom. W związku z tym gazeta uważa za stosowne zwrócić uwagę, że ze wszystkimi tymi trzema krajami Anglia zerwała już stosunki dyplomatyczne, tak że wypowiedzenie wojny nie będzie miało żadnego praktycznego znaczenia. Sowieccy kierownicy państwowi przywiązują jednak do tego aktu, który będzie czczą formalnością bardzo wielkie znaczenie. Kończąc, gazeta wyraża pogląd, że angielski gabinet, zanim powźmie decyzję, zasięgnie rady Stanów Zjednoczonych.

## Finlandia nie może zaprzestać walki

HELSINKI, (PD). Pod tytułem „Przygotowuje się wypowiedzenie wojny" omawia „Ajan Suunta" propozycje Stanów Zjednoczonych przedłożone Finlandii. Gazeta stwierdza „że jest charakterystyczne dla stosunków między Anglią a Związkiem Sowieckim, że żądanie wypowiedzenia wojny Finlandii przez Anglię wysuwane jest przez Sowiety. Będzie to za tym dyplomatyczne zwycięstwo Związku Sowieckiego.

Ponadto propozycje Stanów Zjednoczonych zmuszają do ponownego omówienia sytuacji Finlandii. Musi ona podobnie jak w r. 1939-40 bronić swych praw życiowych wobec agresji Związku Sowieckiego. Ta walka obronna trwa dalej i przeniosła się częściowo na teren, który służył nieprzyjacielowi do ataku.

Żądanie od Finlandii, żeby się cofnęła, jest okropne, bowiem pociągnęłoby za sobą odsłonięcie granic fińskich w tak niebezpieczny sposób, że groziłoby to zagładą narodowi. Nie można żądać od narodu, żeby zgodził się na dobrowolne samobójstwo. Anglia otrzymała już odpowiedź na notę wystosowaną do Finów i jak dotychczas nic zaszło nic, coby mogło zmienić stanowisko tego kraju. Jeśli Anglia za namową bolszewicką wypowie wojnę Finlandii, to będzie ona winną napaści, która tak samo nie jest sprowokowaną jak i napaść ze strony Związku Sowieckiego.

Naród fiński walczył zawsze przeciw napastnikom, uczyni więc to i teraz. Poza tym, podkreśla gazeta, nowa napaść wzmocni tylko jeszcze bardziej więzy wzajemnej przyjaźni między Niemcami i Finami.

## Anglicy zajęli 5 okrętów francuskich

NOWY JORK, (PD). Brytyjska admiralicja oznajmiła, jak donosi Associated Press z Londynu, że brytyjskie okręty wojenne umieściły załogi okupacyjne na 5 okrętach francuskich, które zostały zatrzymane przy południowo-afrykańskim wybrzeżu. W komunikacie mówi się, że załogi okupacyjne udaremniły próby załóg francuskich okrętów, zatopienia własnych okrętów. Operacje jeszcze trwają.

# NA DALEKIM WSCHODZIE

TOKIO, (PD). Prasa wskazuje na gotowość wystąpienia Japonii przeciwko nieprzyjaźnie względem niej ustosunkowanym państwom.

„Tokyo Asahi Shimbun" spodziewa się odpowiednio mocnego oświadczenia premiera Tojo, które będzie się opierało na trzech istotnych punktach:

1) Tojo wskaże nowe drogi, które doprowadzą do wzmocnienia polityki japońskiej. Celem urzeczywistnienia ustalonych celów Japonii, trzeba będzie dążyć do jeszcze ściślejszych stosunków ze sprzymierzeńcami Japonii, a wewnętrzny front obrony rozbudować opierając się na absolutnej zgodzie między rządem, a siłami zbrojnymi. Ten jednolity front umożliwi Japonii zdecydowane wystąpienie przeciwko wszystkim wrogom.

2) Premier da jasny obraz pertraktacyj ze Stanami Zjednoczonymi, wskaże na orędzie Konoye do Roosevelta i wykaże przy tym przede wszystkim, że Japonia starała się usunąć kryzys na Pacyfiku, podczas gdy Stany Zjednoczone stale potęgowały nacisk na Japonię i usiłowały ją przez przedłużenie pertraktacyj osłabić gospodarczo, politycznie i strategicznie.

3) Tojo zaproponuje uzupełnienie frontu wojennego, rząd przedłoży parlamentowi projekt dodatkowych wydatków na wojsko, jak również podniesienie podatków i nowe ustawy, zdążające do zwiększenia produkcji ryżu. Rząd ma mocną decyzję stworzenia totalnego frontu w zakresie gospodarki i wyżywienia. Naród będzie duchowo przygotowany na czas kryzysu.

TOKIO, 5 listopada (PD). W artykule o japońsko - amerykańskich stosunkach pisze „Tokyo Nichi Nichi", że „czas dla Japonii nadszedł".

Przed 8 laty, zażądała Ameryka pod groźbą armat otwarcia japońskich portów dla ruchu handlowego. Ta sama Ameryka blokuje obecnie Japonię przy pomocy frontu okrążającego i przez swoją pomoc Czangkaiszekowi. Jeśli się nie przeszkodzi rozwojowi tych wypadków, to powstanie dla Japonii niebezpieczeństwo zupełnego ujarzmienia jej przez Stany Zjednoczone. Czy Stany Zjednoczone zaduszą przytym Japonię bawełną, czy żelaznymi więzami jest w ostatecznym rezultacie rzeczą obojętną. W każdym razie polityka Stanów Zjednoczonych zajęła wrogą postawę wobec Japonii

Fakt, że Ameryka zmusza Indie Holenderskie do zatrzymania dostaw nafty do Japonii, jest nie do przebaczenia. Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju postawa Indyj Holenderskich jest dyktowana przez Anglię i Stany Zjednoczone. Japonia jednak nie przyjmie duszenia jako przeznaczenie i nie będzie czekała na swoją śmierć. Jest to słuszne prawo każdego państwa by dla zabezpieczenia swego istnienia przedsiębrać właściwe środki.

## Marsz w kierunku kolei murmańskiej

HELSINKI, (PD). Jak wynika z komunikatu frontowego nastąpiło przełamanie oporu bolszewików na północnym terenie Aunus. Wojska fińskie po zdobyciu Porajaervi zajęły w szybkim marszu naprzód po rozległych terenach na drogach prowadzących na Wschód liczne wsie, a ważne miejscowości zburzono pociskami przy czym w ciągu doby pomimo trudnych warunków terenowych zdobyto 30 km. obszaru. Tysiące kilometrów kwadratowych północnego terenu Aunus oczyszczono w ciągu bardzo krótkiego czasu całkowicie od bolszewików. Kontynuuje się dalszy pochód naprzód w kierunku kolei murmańskiej i kanału Stalina. Operacje, prowadzone początkowo powoli z powodu trudnych warunków terenowych, przybierają obecnie po opanowaniu ważnych dróg komunikacyjnych także i na tym odcinku frontu charakter wojny błyskawicznej.

Przeżycia komunisty w Związku Sowieckim

# TRYBUNAŁ REWOLUCYJNY SKAZUJE MNIE NA ŚMIERĆ

XXXVII.

Zauważyłem, że od pewnego czasu zapanował niepokój wśród obecnych na sali słuchaczy. Nie uszedł on uwagi członków trybunału rewolucyjnego. Obawiano się napewno, że wywody moje zrobią na obecnych wrażenie. Krylenko podsunął Jagodzie kartkę, a ten nagle się podniósł i postawił wniosek zrezygnowania z dalszego badania, gdyż nie wniosłem nic nowego na swoją obronę, a wywody moje są jedynie powtórzeniem dotychczasowych moich kłamliwych wykrętów.

Jagoda zaproponował, by trybunał zadowolił się przedłożonym przez GPU materiałem dowodowym i jednocześnie zrezygnował z przemówienia Krylenki, gdyż fakt szpiegostwa na korzyść Niemiec został dostatecznie udowodniony zeznaniami sześciu świadków, obywateli niemieckich, którzy ze zrozumiałych względów nie mogli się stawić na rozprawę.

Wniosek przyjęto, poczym sąd udał się na naradę.

I mnie wyprowadzono z sali. Po pewnym czasie przyniósł mi gepista obiad, który zastawiono na stole nakrytym białym obrusem. Menu było wykwintne. Takich potraw w ciągu dziesięcioletniego pobytu nie widziałem nigdzie w Rosji, z wyjątkiem przyjęć podczas uroczystości państwowych i partyjnych. Na stole było wszystko, poczynając od wybornych win kaukazkich, kończąc na czarnym łososiowym kawiorze eksportowym, od kruchych bułeczek do wspaniałych owoców krymskich. Pomimo, że po wiecznym głodowaniu w więzieniu nęciły mnie doskonałe potrawy, postanowiłem niczego nie tknąć. Przypomniały mi się słowa byłego czekisty Sidorowa, którego poznałem w więzieniu na Tagance. Przez kilka lat pełnił on służbę w więzieniu na Łubiance i w Butyrkach, i został skazany na trzy lata więzienia za rzekome nadużycia. Poznałem go bliżej, był bowiem jednym z najgorliwszych moich uczniów.

Kiedyś opowiadał mi o różnych metodach, stosowanych przez GPU podczas badań celem spowodowania przyznania się uwięzionych. Mówił, że oporni po uprzednim głodzeniu ich otrzymują nagle kuszące potrawy i trunki, zawierające chemikalia, których szybkie i mocne działanie na system nerwowy łamie wszelki opór oraz uniemożliwia jakąkolwiek obronę. „Fachowcy" z GPU, specjalnie wykształceni w urabianiu więźniów przy pomocy sugestii, doprowadzają ich do pożądanego samooskarżenia. „Urobionych" w ten sposób sprowadza się na posiedzenie sądu, gdzie w podobnym do hypnozy stanie powtarzają dosłownie to, co im wbito w głowę.

Sidorow mówił, że zdarzały się wypadki, iż podczas rozpraw sądowych niektórzy podsądni po zażyciu tych środków byli tak wzburzeni, że ani prokurator ani przewodniczący sądu nie mogli zahamować lawiny ich słów. Ale i na to miało GPU sposób: siedzący obok więźnia czekista, na znak, dany przez prokuratora, zrobił oskarżonemu zastrzyk z morfiny do uda, po którym zbyt wymowny więzień niedługo milkł, skulił się i siedział osowiały.

Obecnie przypomniało mi się opowiadanie Sidorowa. Odechciało mi się wziąć do ust choćby kawałek chleba albo łyk wina.

Po krótkim czasie wszedł do pokoju łysy jak kolano Krylenko. Jego bandycka morda miała diabelski wyraz. Z szarych oczu biła mu dzika nienawiść — a z ust płynął miód. W tej dzikiej bestii, u której tkwiła na przysadzistym korpusie łysa głowa jak czaszka kościotrupa, którego długie, zakrzywione paznokcie były starannie wypolerowane, gotowało się wszystko z wściekłości, że jeszcze nie skosztowałem jego pokarmów i napojów. Nieustannie mnie namawiał do zjedzenia choćby odrobiny czegoś. Pozostałem jednak przy swoim, i nie przyjąłem także proponowanego mi papierosa, choć byłbym z przyjemnością zapalił.

Krylenko mówił, że nie potrzebuję się kłopotać o swoją przyszłość. Pomimo że w oskarżeniu jest mowa o wyroku śmierci, będą napewno uwzględnione moje zasługi, które mam jako długoletni fachowiec zagraniczny, dobrze pracujący na terenie Związku Sowieckiego. W procesie chodzi tylko o zachowanie pozorów. Kierownictwu partii nie zależy na tym, by mnie fizycznie zniszczyć. Zamierza raczej wykorzystać moje wiadomości przy realizowaniu dalszych prac, wykonywanych na wielką skalę.

Ponownie namawiał mnie do przyjęcia postawionych przez GPU warunków, które przecie podyktowało kierownictwo partii, oraz do podporządkowania się partii. Obiecywał, że nie spadnie mi włos z głowy, jeśli po skończeniu przerwy obiadowej, na popołudniowej sesji publicznie się przyznam do winy, jak tego oczekuje sąd. Jest moim obowiązkiem jako starego członka partii nie utrudniać i tak już ciężkiej zewnętrznopolitycznej sytuacji, w jakiej znajduje się kierownictwo partii, przez niezdyscyplinowaną postawę przed publicznością. Prawdziwy komunista powinien w każdej sytuacji życiowej być gotów do ofiary ze swego własnego ja na korzyść partii.

On, Krylenko, doszedł osobiście do wniosku, że nie jestem tak winien, jak to z pewnych względów twierdzi się w oskarżeniu. Nie może być mowy o tym, żeby prowadzący proces wycofali się z zajętego stanowiska. Oddam partii nieocenione usługi, jeśli wyrażę zgodę na postawione mi warunki.

Milczałem. Nie miałem zupełnie zaufania ani do Krylenki, ani do Jagody, ani też do żadnego z tych funkcjonariuszy GPU. Wiedziałem dobrze, że mam umożliwić tym kreaturom udowodnienie przed publicznością, iż „Związek Sowiecki jest stale zagrożony przez faszystowskich szpiegów", oraz zepchnięcie na „agentów kapitalistycznej zagranicy" winę za zupełne nieudanie się ich sztuczek, przy pomocy których rządzili państwem.

Z tymi ludźmi nie mogłem już mieć nic wspólnego, nie mogłem pozostać ani chwili dłużej członkiem partii. Powiedziałem to Krylence bez osłonek, i odrzuciłem jego propozycje.

Wyszedł wściekły. Wychodząc zawołał:

„Jeszcze tego pożałujecie!".

Minęła może godzina. Zabrzmiał głos dzwonka. Wprowadzono mnie do sali rozpraw.

Sędziowie byli już obecni, a z nimi „przedstawiciele proletariatu światowego" z Heinzem Neumannem i Belą Kunem na czele.

Bezpośrednio po moim wejściu podniósł się Jagoda i odczytał wyrok:

„Uznaje się obywatela niemieckiego Karola Iwanowicza Albrechta winnym, i za udowodnioną zdradę gospodarczych tajemnic, za stałą działalność szpiegowską na korzyść Niemiec, za kontrrewolucyjną, wrogą państwu działalność w granicach Związku Sowieckiego oraz za czynny udział w zgnieceniu powstania robotniczego w Bawarii i Zagłębiu Ruhry, skazuje się go na karę śmierci przez rozstrzelanie".

Jednocześnie zakomunikowano mi, że mogę wnieść osobiście na ręce Stalina prośbę o ułaskawienie.

Widziałem, jak grube wargi ryskiego funkcjonariusza GPU Gersona ściągnęły się ironicznym grymasem. Neumann, który zbladł, patrzał na mnie przez chwilę z zakłopotaniem. Popatrzałem na zimne, wykute jak z kamienia twarze Jagody, Krylenki oraz innych członków sądu. W tyle sali widziałem wszystkich tych nędznych „przedstawicieli robotników" związków zawodowych, partii, kierownictwa kominternu, którzy nie mieli odwagi popatrzeć mi w oczy. Ale widziałem także głębokie współczucie w oczach niejednego, z którym przez całe lata współpracowałem w doli i niedoli. Wiedzieli oni, że jestem niewinny.

# U podstaw ustroju sowieckiego

Celem doktryny komunistycznej jest nietylko przebudowa materialnego środowiska, lecz również i samego człowieka, który w tym środowisku żyje. Już sama zmiana warunków materialnych nie pozostaje bez wpływu na psychikę i ideologię obywatela sowieckiego. Stworzenie na terenie całego Związku Sowieckiego licznych fabryk-gigantów, wyposażonych w precyzyjne maszyny, zniesienie indywidualnych karłowatych gospodarstw chłopskich i zastąpienie ich sowchozami i kolchozami, obsługiwanymi przez traktory i maszyny rolnicze, oraz cały szereg innych czynników materialnych, zmieniających do gruntu warunki bytu i pracy, musiały wywrzeć olbrzymi wpływ na umysłowość i politykę obywatela sowieckiego, jako że rozwój każdego człowieka, — nie tylko fizyczny, lecz duchowy — zależny jest w znacznym stopniu od środowiska, w którym żyje.

W tym z gruntu zmienionym sowieckim środowisku materialnym, w niezmiernie twardych warunkach bytu i pracy, kształtował się i rozwijał nowy człowiek, który ze szczęśliwością niebieską zrywał ostatecznie, widząc swoją misję, jaką miał do spełnienia, jedynie tu na ziemi.

Realizacja ideału bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego wymagała od obywatela sowieckiego heroistycznych wysiłków, w codziennej pracy, na każdym stanowisku. Do osiągnięcia pewnych wyników nie wystarczą jednak same przesłanki materialne. Państwo sowieckie doskonale zdawało sobie z tego sprawę, i dlatego oprócz przebudowy materialnej pracowało usilnie nad mentalnym i ideologicznym przeobrażeniem jaknajszerszych mas swych obywateli. Oświatę, naukę i sztukę w Sowietach cechowała jednolitość ideologiczna. Wszystko powołane było — jak mówiło się potocznie w Sowietach — do służby socjalizmu.

W wieku 19 nauka i technika odgrywała decydującą rolę w rozwoju kultury materialnej państw kapitalistycznych, ale społeczeństwu brak było jednolitości ideologicznej gdyż państwo pozwalało na liberalizm w kształtowaniu umysłów i dusz obywateli. I dlatego umysłowość mieszczańska 19 wieku kształtowała się w atmosferze pewnego rodzaju chaosu.

Państwo sowieckie dalekie było od liberalizmu państw burżuazyjnych wieku 19, a raczej bliższe państwom średniowiecznym, które rządziły się doktryną religii panującej. Różnica pod tym względem polega jedynie na tym, iż doktryna komunistyczna jest w daleko głębszym i istotniejszym sensie panującą. Bo o ile państwa średniowieczne nie troszczyły się zbytnio o urobienie mas w pożądanym dla siebie kierunku, o tyle państwo sowieckie, nie rezygnując ze stosowania najbrudniejszych środków terrorystycznych, wzięło całkowicie w swe ręce wychowanie obywatela w duchu komunistycznej doktryny.

Sowiecki system wychowania był tak celowy, i tak bezwzględnie jednolity, że trudno znaleść wprost analogię w historii lub teraźniejszości. Prasa, literatura, sztuka, oświata, nauka — wszystko, jak już wyżej nadmieniono, była w służbie państwa sowieckiego i panującej w nim doktryny komunistycznej, oczywiście nie tej „pełnej krwi" doktryny Marksa i Engelsa, ani nawet Lenina, lecz Stalina.

Zależnie od tego, jak doktryna ta kształtowała się pod wpływem i naciskiem twardej rzeczywistości, zmieniały się prądy i kierunki w wychowaniu obywateli sowieckich. Nigdy przy tym nie było tak, by ustalony i wskazany przez rząd kierunek polityczny lub ekonomiczny mógł stać się przedmiotem krytyki ze strony obywateli sowieckich. Społeczeństwo to wprawdzie bardzo często postępowało wbrew zasadom i wskazaniom rządu, co tłumaczyć należy zbyt wielką różnicą pomiędzy celami i zadaniami, stawianymi przez rząd, a zbyt niskim jeszcze „uświadomieniem klasowym" tego społeczeństwa w duchu idei komunizmu stalinowskiego, a nigdy jako świadomą, zorganizowaną akcją społeczeństwa, opartą na zasadach niezgodnych ani z duchem, ani z literaturą doktryny panującej.

Akcja taka była w warunkach rzeczywistości sowieckiej nie do pomyślenia, chociażby dlatego, a właściwie głównie dlatego, że system organizacyjny państwa sowieckiego przenikał od góry do dołu każdą dziedzinę życia: gospodarczą, polityczną, naukową, kulturalną, artystyczną itp. A nadto działało GPU. Obywatel sowiecki zawsze i wszędzie odczuwał wszechobecność państwa, tak że sama świadomość tego uniemożliwiała prawie całkowicie jakiekolwiek przeciwdziałania ze strony społeczeństwa.

Ustrój sowiecki nie dopuszczał do tego, ażeby pewne jednostki przerastały intelektualnie swoje środowisko, a tym bardziej, by miały one możność jakiejkolwiek krytyki działalności rządu lub, co gorsza, nieomylności jego kierowników. Krytyka, jak wiadomo, istniała w prasie sowieckiej. Była to jednak tylko krytyka realizowania planów, lecz nigdy zasad samej doktryny.

Błędnym byłoby jednak mniemanie, iż ustrój sowiecki nie posiadał żadnych innych podstaw, prócz doktryny komunistycznej i organizacji. Strona programowa posiada bardzo wielkie znaczenie, ale nie jedyne i nie bezwzględne.

Oceniając rzeczywistość sowiecką nietylko przez pryzmat prasy sowieckiej, lecz i w świetle perspektywy historycznej, musimy dojść do wniosku, że ustrój, któremu nie przyświecałby żaden inny cel, jak tylko zachowanie swej egzystencji (szkurny interes), nie miałby dużo do powiedzenia.

U schyłku caratu (epoka Aleksandra III) jedyną myślą przewodnią ostatnich carów i kliki dworskiej było zachowanie monarchii — wszystko jedno, jakimi środkami. Doszło do tego, że car Aleksander III, skryty za kotarą, wysłuchiwał programu politycznego, jaki wyłuszczał księciu Woroncowowi-Daszkowowi Gruzin Nikoladze, członek „Narodnoj Woli", nasłany przez Borozdina, agenta „Świętej Drużyny", organizacji stworzonej specjalnie do ochrony osoby cara przed zamachami spiskowców.

Nikoladze wysuwał koncepcję caratu samowładnego, dekretującego reformy socjalne w duchu socjalistycznym. Zdaniem tego rewolucjonisty „nie było żadnych zasadniczych przeszkód ku całkowitemu i szczeremu pogodzeniu, czy stopieniu tych nauk socjalistycznych z samowładztwem najbardziej surowym i nieugiętym". Nikoladze wskazywał na cierpienia ludu rosyjskiego z powodu eksploatowania go przez różnych „zdzierców i kułaków", których rząd, zajęty walką z rewolucją, nie ma czasu „okiełznać". Nikoladze wypowiadał się przeciwko wprowadzeniu ustroju konstytucyjnego, który — zdaniem jego — na długie lata dałby w Rosji przewagę żywiołom „burżuazyjnym".

„I teoretycznie i praktycznie — pisał Nikoladze w swym memoriale, złożonym Borozdinowi — samowładztwo prowadzące za sobą lud i społeczeństwo, stanowi najidealniejszą formę rządów, gdyż postęp przy tej formie realizuje się łatwiej i prędzej, niż przy wszelkiej innej...".

Program, przedstawiony pośrednio carowi przez gruzina-rewolucjonistę Nikoladze, został zrealizowany przez innego gruzina, lecz nie w porozumieniu z caratem, lecz na jego gruzach. Widzimy więc, że ustrój sowiecki, abstrahując od strony ideologicznej, groźnej dla świata, jest wypadkową logicznego rozwoju dziejów Rosji.

H. B.

# Za kulisami żydowskiej polityki światowej

W protokułach Mędrców Sionu *) (5, 6) napisano: „Rządy nie mogą dziś zawrzeć choćby najbłahszego porozumienia, bez naszej wiedzy i zgody".

Stwierdził to już w swoim czasie angielski żyd i premier Benjamin Disraeli, pisząc w powieści „Coningsby" przy omawianiu wpływów żydowskich na sprawy polityczne: „Światem kierują zupełnie inne osoby, niż sądzą ci, którzy nie mają możliwości spojrzeć za kulisy".

Można przytoczyć dużo podobnych przyznań się żydów, lecz wystarczy podać enuncjacje jednej z żydowskich gazet warszawskich, by się zorientować, że w poszczególnych wypadkach decydującym czynnikiem w polityce nieżydowskich narodów są żydzi.

3 lutego 1935 doszło w Londynie do porozumienia między rządem francuskim i angielskim, znanym pod nazwą „Komunikatu londyńskiego". Porozumienie to powtórnie zaakceptowało pakt wschodni i pakt dunajski. Do tego doszła propozycja zawarcia Locarna — powietrznego, t. zn. zamiar uzupełnienia paktu lokarneńskiego umową o wzajemnej pomocy w powietrzu, jak również inicjatywa w sprawie umów w zakresie zbrojeń. „Wreszcie, — powiada się w tym dokumencie — zaistniałby element ogólnego uporządkowania, gdyby Niemcy zajęły w Lidze Narodów swe miejsce i znowu czynnie współpracowały".

Chodziło więc o to, by zmusić Niemcy do wprzągnięcia się do kieratu Ligi Narodów, która „nie jest dziełem Wilsona, lecz tworem żydowskim", jak pisał żyd dr. A. Klee („National American Bulletin" z 19.1.1926), a według żydówki J. E. Sampter, „jest oddawna upragnionym ideałem żydowstwa" („Guide to Zionism", Nowy Jork, 1920, str. 21), o której wiedeński główny rabin H. P. Chajes powiedział w swoim przemówieniu w kwietniu 1924 „Wszyscy musicie nas popierać w staraniach, by kierownictwo Ligi Narodów było w ręku żydów. Jej sprawa jest bowiem naszą sprawą należy ona do żelaznego repertuaru naszego narodu". (H. P. Chajes przemówienia i odczyty, Wiedeń 1933, str. 306).

8 marca 1935 poważny jidiszowski dziennik warszawski „Der Moment" opublikował artykuł, który pozwala dokładnie zorientować się w zakulisowej robocie żydowskich polityków. Brzmi on:

**Kto jest autorem angielsko-francuskiej umowy?**

Enuncjacje „New York Times'a" o żydowskim dzienniku, który opracował plan przeciwko Hitlerowi.

„Angielsko - francuska umowa przyparła Hitlera do muru i postawiła go przed alternatywą: albo ponowne przystąpienie do Ligi Narodów i podpisanie paktu Locarna wschodniego, jak również zawarcie umowy lotniczej i rezygnacja z wszelkich fantastycznych ambicyj, albo też Niemcy mają cały świat przeciwko sobie. Umowa między Francją a Anglią, stała się sensacją dyplomatyczną na całym świecie i wzbudziła w prasie światowej wielkie zainteresowanie. Starano się dowiedzieć, jak doszło do jej zawarcia. Wiedziano, że angielscy i francuscy dyplomaci w żaden sposób nie mogli dojść do porozumienia w sprawie zezwolenia na uzbrojenie Niemiec. Angielscy dyplomaci jeździli stale do Paryża, a francuscy do Londynu, ale nic z tego nie wyszło. Nie można było uzgodnić jednolitej formułki, która by wpędziła rząd hitlerowski w taką sytuację, żeby się nie mógł wykręcić, a jednocześnie wzmocniła stanowisko Anglii i Francji. Nagle, jak piorun z jasnego nieba, spadła na wszystkich taka sensacja.

Nic więc dziwnego, że „New York Times" polecił swemu sprawozdawcy Fryderykowi Birchallowi pojechać natychmiast do Londynu, złożyć wizytę tamtejszemu ministrowi spraw zagranicznych, i dowiedzieć się czegoś bliższego o angielsko-francuskiej umowie; w jaki sposób doszło do tego cudu, kto podniósł inicjatywę, kto wysunął pierwszy propozycję, czy rząd angielski, czy też francuski, i w ogóle wyszperać różne szczegóły.

Birchall to dobry sprawozdawca. Wykonał precyzyjnie dane mu polecenie. Przeprowadził wywiad z wysokim urzędnikiem w ministerstwie spraw zagranicznych, któremu zadał następujące pytania: „Czy ten kunsztowny plan opracowali angielscy dyplomaci?". Wysoki urzędnik uśmiechnął się. „Czy ten plan opracowali francuscy dyplomaci?". Urzędnik znowu się uśmiechnął. Był uprawniony do prowadzenia rozmowy w imieniu brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, i powiedział, że dyplomaci tego planu w ogóle nie opracowali. „A więc kto?". „Autorem planu nie jest dyplomata, lecz dziennikarz, polityczny dziennikarz,

(Dokończenie na str. 3)

*) Żydowski tajny rząd międzynarodowy.

## Stracone dni rob cze

NEW JORK. (PD). Brytyjskie ministerstwo pracy ogłosiło — jak donoszą z Londynu, że angielski przemysł stracił w miesiącu wrześniu przez strajki 744.000 godzin pracy. Od początku roku do końca września zmarnowano wskutek strajków 6.840.000 godzin pracy. W ten sposób cyfra strat w porównaniu z poprzednim rokiem wzrosła o 14 proc.

# Trafisz na „Aurorę“ i nie wrócisz...

HELSINKI, (PD). Fińska urzędowa służba prasowa podaje: W ręce wojsk fińskich wpadły oryginały dokumentów, z których widać, że dyscyplina wśród obrońców bazy sowieckiej Hangö pozostawiała wiele do życzenia Tak np. d-ca floty bałtyckiej A. w datowanym z Kronsztadtu rozkazie dziennym z 4 października 1941 r., podaje że oficerowie, kierownicy polityczni, partia i organizacja komsomolska nie wykazali dość aktywności celem utrzymania wśród wojska „prawdziwego, bolszewickiego porządku“. Dalej mówi się w rozkazie: Od dłuższego czasu grasuje wśród 44 eskadry lotniczej banda złodziei, która kradnie rozmaite, należące do dowódców przedmioty, czapki lotnicze, wódkę, miód, a nawet kury. Bandy tej nie można było dotychczas ująć. Pijaństwo w tej samej eskadrze przyjęło teraz takie formy, że cierpią na tym zadania bojowe. Cały szereg oficerów zaopatrzenia Azarow, Platonow i inni (następują liczne nazwiska) stale się zajmują pijaństwem i karciarstwem. Doprowadziło to 25 września do bijatyki, podczas której użyto nawet broni. 23 września wystartował do lotu pijany kapitan Below, celem wykonania zadania w bazie floty. Maszyna przy tym zawadziła o skale. Część sprzętu, niezbędnego przy lądowaniu zginęła, a dno samolotu zostało rozerwane. W czasie lotu zapalił kapitan światła, strzelał z karabinu maszynowego do swoich i groził pilotowi rewolwerem. Wskutek powszechnego niedbalstwa na terenie bazy lotniczej kręcą się różne osoby cywilne a nawet dezerterzy. Pewna kompania marynarzy osiedliła się bez zezwolenia i rozkazu na terenie lotniska. Wszystko to jest rezultatem „niskiego poziomu politycznego wyszkolenia“ wojsk.

W innym, również znajdującym się w ręku fińskim, rozkazie Nr. 120 do wojska na froncie petersburskim, mówi się: Droga przez jezioro Ładoga jest tymczasem jedyną, którą można dostarczyć armii pod Petersburgiem posiłków (w bardzo szczupłym tylko zakresie) a zatym ma ona służyć do ewakuacji. Nieprzyjacielskie samoloty prawie bez przeszkód obrzucają nasze transporty bombami, i wyrządzają poważne szkody. Jeśli tak dalej pójdzie, zostaniemy wkrótce bez floty, to znaczy bez posiłków. Rozkaz ten podpisali zastępca dowódcy frontu pod Petersburgiem generał major Fedjunskij, sekretarz centralnego komitetu partii komunistycznej i członek rady wojennej A Żdanow oraz zastępca szefa sztabu frontu petersburskiego generał major Jusew.

Dokument wspomina dalej, że większa liczba oficerów sowieckich została z powodu tchórzostwa skazana na śmierć i rozstrzelana, w tej liczbie kapitan Iwan Sakow, dowódca krążownika „Aurora“ i starszy politruk na pokładzie tego samego okrętu Mikołaj Filatow. Krążownik „Aurora“ był bombardowany przez nieprzyjaciela w porcie Oranienbaum 26 września. Obaj wymienieni oficerowie opuścili okręt i polecili załodze również udać się na ląd. Również kapitan Michał Kurganow, dowódca okrętu „Polarnaja Zwiezda“ został skazany na śmierć za „kontrrewolucyjną agitację“. Odnośnie przydziału wódki zarządzono, że żołnierze otrzymmują wódkę tylko w tych dniach, gdy odbywają się walki. Dowódcy, sztaby i wojska zaopatrzenia wódki wcale nie otrzymują.

# W sprawie rejestracji personelu medycznego i farmaceutycznego zamieszkałego na terenie powiatu Wileńskiego

Donoszę (dodatkowo do mego zarządzenia w sprawie rejestracji pracowników medycznych, zam. na terenie pow. Wileńskiego, podanego w dzienniku „Goniec Codzienny“ Nr. Nr. 82, 85, 86), iż na podstawie zarządzenia Głównego Zarządu W-łu Zdrowia powinni zarejestrować się w Urzędzie Lekarza Pow. Wileńskiego w Wilnie ul. Basanawicziaus (b. W. Pohulanka) Nr. 5, wszyscy zamieszkali na terenie w. w. powiatu lekarze medycyny, kandydaci medyczni i stażyści, lekarze dentystyczni, dentyści, technicy dentystyczni, felczerzy medycyny, siostry medyczne, siostry-samarytanki, siostry-pielęgniarki, siostry-akuszerki, uczenice, prowizorzy, chemicy aptekarscy, pomocnicy, chemicy aptekarscy stażyści, kandydaci farmaceutyczni, uczniowie aptekarscy, laboranci (kierownicy i asystenci laboratoriów), technicy-rentgenolodzy, dezynfektorzy, masażyści i sanitariuszki (dyplomowane) niezależnie od tego, czy dana osoba pracuje obecnie w swoim zawodzie, czy nie, czy jest pracownikiem etatowym, lub innym, lub nie zajmując obecnie stanowiska zawodowego uprawia wyłącznie praktykę prywatną a także wszyscy ci, którzy posiadają medyczną, lub farmaceutyczną specjalność, lecz pracują obecnie w innym zawodzie. Zarejestrować się należy do dnia 10 listopada b. r., wypełniając specjalne do tego przeznaczone blankiety. Osoby, które nie wypełniły w. w. blankietów powinny zgłosić się do kancelarii Lekarza Pow. celem odebrania i wypełnienia takowych.

Główny Zarząd W-łu Zdrowia uprzedza, iż osoby, które nie zastosują się do powyższego zarządzenia zostaną ukarane.

Lekarz Powiatowy Wileński.

—— 0:0 ——

# Gratulacje z za oceanu
## dla bolszewickich morderców

SZTOKHOLM. (PD). Rozgłośnia moskiewska ogłasza w doniesieniach Tassa telegramy przodujących osobistości północnoamerykańskich do Związku Sowieckiego z okazji 24 rocznicy rewolucji październikowej.

Przewodniczący wydziału senackiego dla spraw zagranicznych Connally mówi w swoim piśmie o militarnej pomocy dla Związku Sowieckiego. Demokratyczny senator Green podkreśla, że pomoc dla Związku Sowieckiego „stanowi równocześnie pomoc dla Stanów Zjednoczonych“. „Wspólnym wysiłkiem naszych obydwóch wielkich narodów musimy zwyciężyć“.

Przewodniczący związku zawodowego północnoamerykańskich marynarzy, Carrn, mówi o „natyhmiastowym niesieniu pomocy czerwonej armii“. Reżyser Szumlin jest przepełniony „głęboką wdzięcznością“ wobec bolszewików, ponieważ — jak on mówi — ich zwycięstwo będzie także jego zwycięstwem. Profesor Sigerist kończy swoje życzenia słowami: „Niech żyje Związek Sowiecki“.

WASHINGTON, (DNB). „Washington Post“ oburza się na byłego posła USA Davisa oraz Hopkinsa za wystąpienie w „American Magazine“ z próbą usprawiedliwienia systemu bolszewickiego twierdząc, że wystąpienia ich obrażają Amerykanów.

Śmiesznymi są twierdzenia, pisze dziennik dalej, że rozstrzeliwanie sowieckich generałów w ciągu lat ostatnich były wspaniałym przewidującym planem Stalina, by oczyścić kraj od piątej kolumny i w ten sposób (przez wymordowanie oficerów) wzmocnić Związek Sowiecki. Jest rzeczą wstrząsającą, że Davis widzi ideał swobody w ustroju, który morduje swoich przeciwników. Równie wstrząsającym jest bezkrytyczne cytowanie przez Hopkinsa bombastycznego oświadczenia Stalina, że Związek Sowiecki nie da włożyć na siebie jarzma niewolnictwa, gdy tym czasem ludność w Sowietach znajduje się wg. poglądów USA w najokropniejszym niewolnictwie.

NEW JORK. (PD). Roosevelt stara się podburzającymi mowami wytworzyć wśród narodu USA psychozę wojenną, oświadcza prof. Obrien z katolickiego uniwersytetu Notre Dame w czasie wywiadu prasowego. Profesor żąda, żeby 85 proc. narodu USA, jako przeciwny czynnemu udziałowi w wojnie, w dniu 11 listopada (rocznica zawieszenia broni) zabrał głos w publicznych demonstracjach przeciwko ponownemu wciąganiu do wojny. Jeżeli USA — tak oświadczył w dalszym ciągu Obrien — miałby być wciągnięty do wojny wbrew woli 111 milionów Amerykanów, wówczas wojnę tę należy określić mianem wojny Roosevelta. Wzmianka o wolności mórz w mowie Roosevelta z okazji święta floty była obłudną i bez znaczenia.

NOWY JORK. (PD). Roosevelt uczestniczy w zbrodniczym spisku, który ma na celu wtrącić Stany Zjednoczone w drugą wojnę światową, mówi przewodniczący wydziału „Keep America out of War“ w Chicago, Wiliam Grace w liście otwartym, skierowanym do prezydenta. W liście tym powiedziano ponadto, że matactwa rządu Stanów Zjednoczonych równają się rewolcie przeciwko narodowi i ustawom Stanów Zjednoczonych.

# Aufführungsbestimmungen
## über Abgabe von Schreibwaren an Schulen

Die Schulleiter kaufen Papier und Schreibwaren für ihre Schulen einmalig als Sammelbestellung, wobei der Bedarf zunächst nur bis zum 31. XII. 41 anzugeben ist und Bestellungen in jedem Fall schriftlich und speziell die der Volksschulen an Buchhandlungen und Schreibwarengeschäfte nach untenstehendem Schema erfolgen sollen.

Ein Schüler eines Gymnasiums oder einer Spezialschule erhält:

12 Hefte — 12 Blatt, 3 Hefte — 32 Blatt, Wörterbuchheftchen, 1 Zeichenblock, 1 Radiergummi, 5 Federn, 1 Bleistift, 6 Stück, Wasserfarben, 1/32 lt. Tinte, 1/2 Blatt Löschpapier, 1/2 Blatt Zeichenpapier.

| Volksschulen | I Abt. | II Abt. | III, IV, V, VI Abt. |
|---|---|---|---|
| Hefte — 12 Blatt — | 7 Stück | 12 Stück | 10 Stück |
| Zeichenhefte | 3 „ | 2 „ | 2 „ |
| Hefte — 28 Blatt — | — „ | — „ | 1 „ |
| Radiergummi | — „ | 1 „ | 1 „ |
| Federn | 5 „ | 5 „ | 5 „ |
| Bleistift | 1 „ | 1 „ | 1 „ |
| Wasserfarben | — „ | — „ | 6 „ |
| Buntstifte | 1 Sch. | 1 Sch. | — Sch. |
| Tinte 1/32 | 1 Fl. | 2 Fl. | 2 Fl. |
| Löschpapier | 1/2 Bl. | 1/2 Bl. | 1/2 Bl. |
| Lineale | — Stück | — Stück | 1 Stück |
| Glanzpapier | 2 „ | 2 „ | — „ |

**Schema der Bestellung einer Volksschule:**

Volkschule . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . .
Anforderung von Schreibwaren in der Zeit v. Oktober 1941 bis zum 31. XII. 1941.

| BENENNUNG | I Abt. Norm. Menge | II Abt. Norm. Menge | III—IV Abt. Norm. Menge | INSGESAMT Menge Preis Summe Rb |
|---|---|---|---|---|

Stempel.

Unterschrift (Leiter der Volkschule)

Die Schulleiter fertigen die Bestellungen in 2 Exp. aus, von denen eines in der Schule bleibt, das andere aber dem Shreibwarengeschäft vorgelegt wird, welches auch die liferbare Gesamtmenge der Waren sowie Preis und Summe einträgt. Die erforderlichen Warenmengen verkaufen die Schreibwarengeschäfte aus eigenen Vorräten. Sind diese nicht ausreichend vorhanden, erhalten sie Ware vom Staatsverlag oder dessen Zweiggeschäften gegen Vorlage der schriftlichen Bestellungen der Schulen.

Kauen, 30. X. 1941.

Der Generalkommissar in Kauen
I. A.
gez. HARTMANN.

# Kursk, ważny węzeł komunikacyjny i przemysłowy

BERLIN, (PD). W związku z zajęciem Kurska przez wojska niemieckie dowiaduje się DNB: Z zajęciem tego miasta wpadła w ręce niemieckie ważna miejscowość komunikacyjna i przemysłowa. Kursk leży w środku obszaru czarnoziemnego nad Tuskarą na dwóch wzgórzach, które oddziela od siebie wąska dolina rzeki Kur, wpadającej do Tuskary. Dzisiaj liczy miasto 120.000 mieszkańców, a to dzięki swemu położeniu w środku dobrze zagospodarowanych obszarów, z którymi łączy je szereg dróg i linii kolejowych. Przede wszystkim przecina się tu linia Moskwa — Tula — Charków z linią zachodnio-wschodnią Kijów — Woroneż. O dawniejszej historii miasta świadczy zamieniony na muzeum zamek jak również dawniejsze kościoły

Z ważnych pod względem uzbrojenia zakładów posiada Kursk fabrykę motorów, warsztat reperacyjny wagonów, fabryki wytwarzania sztucznego kauczuku, jak również inne fabryki przemysłu chemicznego oraz będącej jeszcze w budowie ' ɪ-tę. Poza tym znajdują się w Kursku przedsiębiorstwa przemysłu włókienniczego, skórzanego, drzewnego, surowcowego i spożywczego. Dalej posiada Kursk większą fabrykę broni, produkującą działa przeciwczołgowe, działa obrony przeciwlotniczej i inny sprzęt. Znany jest też Kursk ze swoich kopalni węgla znajdujących się na terenach tej samej nazwy. Złoża rudy żelaznej mają należeć do najbardziej rozległych w Związku Sowieckim, zawierają jednak stosunkowo niewielki procent żelaza. Ciągną się one pod Koronkowem, około 100 km. na południowy wschód od Kurska.

BERLIN, (PD). W opuszczonym przez Sowiety ważnym mieście przemysłowym Kursku, od kilku dni, jak DNB się dowiaduje, zatrudnieni są niemieccy pionierzy i siły pomocnicze nad przywróceniem porządku w opuszczonych i częściowo zburzonych fabrykach. Szczególnie silnie ucierpiały zakłady fabryczne, które Sowiety rozbudowały na wzór twierdz. Na początku działań wojennych jedną fabrykę czołgów przerobiono na olbrzymi blok pancerny. Podczas gdy tysiące mężczyzn budowało bunkry i stanowiska dla dział, 20 000 kobiet musiało naokoło fabryki kopać głębokie rowy pancerne i umacniać je.

# Przepisy wykonawcze
## o oddaniu materiałów piśmiennych szkołom

Kierownicy szkół zakupują papier i materiały piśmienne dla swoich szkół jednorazowo w formie obstalunku zbiorowego, przy czym należy podać zapotrzebowanie tylko do 31. XII. 1941 r., a obstalunki do księgarń i sklepów z materiałami piśmiennymi w każdym wypadku, a specjalnie obstalunki szkół powszechnych winny być uskuteczniane piśmiennie i według ustalonego niżej schematu.

Uczeń gimnazjum, albo uczeń szkoły specjalnej otrzymuje:

12 zeszytów — 12-kartkowych, 3 zeszyty — 32-kartkowe, zeszyt mały do słówek, 1 blok rysunkowy, 1 gumkę do wycierania, 5 piór, 1 ołówek, 6 sztuk farbek wodnych, 1/32 lt. atramentu, 1/2 arkusza bibuły, 1/2 arkusza papieru rysunkowego.

| Szkoły powszechne | I oddział | II oddział | III, IV, V, VI oddział |
|---|---|---|---|
| Zeszyty 12-kartkowe | 7 sztuk | 12 szuk | 10 sztuk |
| Zeszyty do rysunków | 3 „ | 2 „ | 2 „ |
| Zeszyty 28-kartowe | — „ | — „ | 1 „ |
| Guma do wycierania | — „ | 1 „ | 1 „ |
| Pióra | 5 „ | 5 „ | 5 „ |
| Ołówek | 1 „ | 1 „ | 1 „ |
| Farbki wodne | — „ | — „ | 6 „ |
| Ołówki kolorowe | 1 pudełko | 1 pudełko | — „ |
| Atrament 1/32 | 1 flaszka | 2 flaszki | 2 flaszki |
| Bibuła | 1/2 arkusza | 1/2 arkusza | 1/2 arkusza |
| Linijka | — sztuk | — sztuk | 1 sztuka |
| Papier błyszczący | 2 sztuki | 2 sztuki | — „ |

**Wzór obstalunku dla szkoły powszechnej.**

Szkoła powszechna . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . .
Zapotrzebowanie na towarzy piśmienne na czas od października 1941 r. do 31 XII. 1941 r.

| NAZWA | I oddział Norm. ilość | II oddział Norm. ilość | III — IV oddział Norm. ilość | RAZEM Ilość cena Suma Rb. |
|---|---|---|---|---|

Pieczęć

podpis (kierownik szkoły)

Kierownicy szkół sporządzają obstalunki w 2 egzemplarzach, z których jeden pozostaje w szkole, a drugi przedstawia się do sklepu z materiałami piśmiennymi, który wpisuje całkowitą ilość dostarczanych towarów, jak również cenę i sumę. Żądane ilości towarów sprzedają sklepy z materiałami piśmiennymi z własnych zapasów. Jeśli towarów tych nie ma w dostatecznej ilości w sklepie, otrzymują one towary na podstawie przedłożenia pisemnych obstalunków szkół ze składu państwowego albo jego sklepów filialnych.

Kauen, 30. X. 1941.

Generalny Komisarz w Kownie
z polecenia podp. HARTMANN.

# Za kulisami żydowskiej polityki światowej

(Dokończenie ze str. 2)

który zna się dobrze na sprawach międzynarodowej polityki, i z którego opinią poważnie się liczą w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych. Plan ten nazywa się planem P. — P. to litera początkowa nazwiska tego dziennikarza“.

Gdy urzędnik wymienił pełne nazwisko dziennikarza, Birchall przeprowadził z nim natychmiast wywiad. Ten był nieprzyjemnie zaskoczony. Zgodził się po dłuższym wahaniu na udzielenie wywiadu jedynie pod warunkiem, że Birchall zachowa w tajemnicy jego nazwisko. W „New York Times“ powiedział Birchall, że autorem planu P. jest dziennikarz, i że P. jest pierwszą literą jego nazwiska.

Jednak żydowskie sfery literackie w Nowym Jorku na podstawie tych wskazówek wyszperały nazwisko dziennikarza. Jakub Fischmann, redaktor „Morgen Journal“, odkrył tajemnicę, i wykrył, że autorem planu P. jest człowiek jego rasy Sz. Poliakow, członek znanej rosyjsko-żydowskiej rodziny Poliakowych, piszący w „New York Times“ pod pseudonimem „Augur“, i będący jednocześnie współpracownikiem londyńskiego „Times'a“. Fischmann ujawnił także, iż Poliakow jest serdecznym przyjacielem przywódcy sionistów dr. Chaima Weizmanna, i że z jego ramienia przeprowadził już kilka ważnych politycznych misyj.

Przypadło więc w udziale rosyjskiemu żydowi być autorem umowy między dwoma największymi państwami na świecie, umowy, która miała uderzyć w politykę hitlerowską jak grom. Nie jest to pierwszy wypadek, że polityczni pisarze żydowscy odgrywają ważną rolę w akcji o międzynarodowym znaczeniu. W Ameryce mamy Waltera Lippmanna, który był prawą ręką prezydenta Wilsona w latach wojny światowej. Maczał on palce przy redagowaniu słynnych 14 punktów Wilsona. Jadąc do Europy na pertraktacje pokojowe do Wersalu, zabrał Wilson z sobą tego żydowskiego młodzieńca. Nie jest już także tajemnicą, że i „pakt Kelloga“ został opracowany przez chicagowskiego adwokata Lewinsona. A co my żydzi z tego mamy? Sami wiemy, co sobie odpowiedzieć“.

Tak więc według świadectw żydowskich „Liga Narodów“ jest tworem żydowskim, której utworzenie zdecydowano już w 1917 na kongresie masonów w Paryżu. Przy redagowaniu 14 punktów wilsonowskich współpracował amerykańsko-żydowski Walter Lippmann. Amerykańsko-żydowski prokurator Lewinson opracował sekretarzowi państwa Kellogowi „Pakt Kelloga“, inaczej „Pakt potępiający wojnę“, międzynarodową umowę z sierpnia 1928, zawartą w celu zrezygnowania z wojny jako narzędzia polityki. Autorem „Komunikatu londyńskiego“, który według tego, co pisał „Moment“, miał służyć do przyparcia Hitlera do muru, jest rosyjsko-amerykański dziennikarz żydowski Sz. Poliakow.

Tak więc na świecie miały wpływy zupełnie inne osoby, niż myślą ci, którzy nie mają możliwości popatrzeć za kulisy. A tymi „zupełnie innymi osobami“ byli zawsze żydzi, tak jak i obecnie za Rooseveltem, Churchillem i Stalinem stoją — żydzi.

(Dr. Hans Jonak von Freyenwald. Według „Der Stürmer“ Nr. 43).

## Vorläufige Anweisung

Bis zu einer anderweitigen generellen Regelung wird mit Rücksicht auf die hier vertretenen unterschiedlichen Volksgruppen, hinsichtlich der Amtssprache folgende Anweisung gegeben:

Litauer sind gehalten Anträge und Gesuche an Deutsche Dienststellen in deutscher, an litauische Dienststellen in litauischer Sprache einzureichen.

Polen, Weissruthenen, Russen und andere sind gehalten, ihre Gesuche und Anträge an deutsche oder auch an litauische Dienststellen in deutscher Sprache abzufassen.

Der Gebrauch der deutschen Sprache in Wort und Schrift darf von keiner Dienststelle beanstandet werden.

Wilna, den 6. November 1941.

Der Gebietskommissar der Stadt Wilna
gez. HINGST.

## Tymczasowe zarządzenie

Aż do chwili dalszego uregulowania, ze względu na różne grupy narodowościowe na tutejszym terenie, co do urzędowego języka wydaje się następujące zarządzenie:

Obywatele narodowości litewskiej mają składać podania do urzędów niemieckich w języku niemieckim, a do urzędów litewskich w języku litewskim.

Polacy, białorusini, rosjanie i inne narodowości, mają składać swoje podania i prośby tak do urzędów niemieckich, jak i do urzędów litewskich w języku niemieckim.

Użycie języka niemieckiego w słowie i piśmie nie może być przez jakikolwiek urząd zakwestionowane.

Wilna, dnia 6 listopada 1941.

Okręgowy Komisarz miasta Wilna
podp. HINGST.

—ooo—

# Jak dokonywać zakupu kartofli

W związku z licznymi zapytaniami naszych czytelników w sprawie zakupu kartofli informujemy, że na podstawie obwieszczenia p. Komisarza Okręgowego m. Wilna z dn. 28 października 1941 r. osoby, które otrzymają odpowiednie zaświadczenia na kupno, mogą przewidzianą dla nich ilość zakupić w firmie „Lietukis“, względnie bezpośrednio u producentów, t. j. u rolników z pow. wileńskiego. Kartofle kupuje się na podstawie zaświadczeń wydanych przez biura rejonowe eksploatacji domów.

Nabycie kartofli bezpośrednio u rolnika jest znacznie wygodniejsze dla obu stron. Przede wszystkim rolnik nie potrzebuje stać w kolejce z wozem i koniem przed składem, gdzie zazwyczaj gromadzi się większa ilość furmanek. Przez to unika straty drogiego czasu, potrzebnego w gospodarstwie. Kupujący natomiast również nie traci czasu na kolejki i oszczędza sobie poważnego wydatku na transport kartofli ze składu do domu.

Zaświadczenie koloru białego, upoważniające do zakupu kartofli należy oddać rolnikowi, u którego nabyło się kartofle. Rolnik z kolei winien je doręczyć przed upływem trzech dni sołtysowi, jako dowód wykonania obowiązkowych dostaw kartofli. (p).

Ś. P.

**Dr. Ludwik-Piotr Rutkowski**

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 4. XI. 1941 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy szpitalu św. Jakuba do kościoła św. Jakuba nastąpi dnia 7. XI. b. r. o godz. 9.50. Pogrzeb z kościoła na cmentarz Rossa odbędzie się dn. 7.XI. r. b. o godz. 3-ej po południu.

O czym zawiadamia pogrążona w żałobie **Rodzina.**

## Ogłoszenie

**dotyczące sportu w przedsiębiorstwach.**

Wydział sportowy przy związkach zawodowych rozpoczął swoją działalność. Kierownikiem wydziału sportowego przy związkach zawodowych, w przedsiębiorstwach został mianowany p. Jan Btwajnis, miejsce urzędowania ul. Gedimino (b. Mickiewicza), 27, pok. 324.

Każde przedsiębiorstwo natychmiast winno zgłosić zastępcę referenta—sportowca, lub osobę znającą się na sporcie. W razie braku takiej osoby, należy wyznaczyć jednego z robotników, lub pracowników.

Wyznaczeni referenci winni przybyć do biura związków zawodowych ul. Gedimino (b. Mickiewicza) 27, pok. 324, we środę i piątek od godz. 17 do 20.

Komisarz Okręgowy m. Wilna
Pełnomocnik dla Związków Zawodowych
ROSS
Radca Zarządu Wojskowego.

## Zaopatrzenie ludności w opał

Wydział opałowy ostatnio ma wiele pracy w związku z podziałem orderów na drzewo. Oprócz urzędów, instytucyj i przedsiębiorstw wydział obsługuje również osoby zatrudnione, oraz normuje przydział opału ludności miasta. Zasadnicze trudności transportowe już zostały przezwyciężone, więc w najbliższym czasie przydział opału będzie odbywał się zupełnie normalnie. (t).

—oOo—

## 25 fenigów za cukierek

**Wysokie grzywny za podwyższanie cen.**

Daniel Miron, dzierżawiący sklep przy ul. Didžioji (Wielkiej) 3 pobierał wygórowane ceny za jabłka, kanapki i czekoladę. Ustalono, iż za cukierek wartości 2 fen. żądał od nabywców 25 fen. Wobec pobierania tak wygórowanych cen za towary Miron został ukarany grzywną w wysokości 100 RM.

Podobnie wysoką karę grzywny zapłacą również mieszkańcy Wilna Stefania Franckowiak, Cezar Kamiński i Jan Sienkiewicz, Franckowiak i Kamiński pobierali za pomidory ceny znacznie wyższe od ustalonych, a Sienkiewicz prowadził spekulację mięsem.

# Wiadomości z dnia

**PIĄTEK 7 Listopad**
Engelberta M.
Wschód słońca g. 7.08
Zachód „ „ 16.19

— PRZEDSTAWICIELSTWO DNB W KOWNIE. W Kownie przy ul. Daukanto 13 zostało z dniem 1 listopada uruchomione przedstawicielstwo oficjalnej agencji prasowej Rzeszy — Deutsches Nachrichtenbüro, oznaczonej skrótem: „DNB“. Przedstawicielstwo zostało uruchomione zamiast istniejącego poprzednio biura informacyjnego Pressedienst.

— WIELKIE PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁU METALOWEGO W RZESZY poszukują kwalifikowanych **robotników metalowców**, jako też męskich i kobiecych sił roboczych, zdatnych do wyuczenia się tego zawodu.

Robotnicy będą zatrudnieni w grupach z wspólnym wyżywieniem i pomieszczeniem. Wynagrodzenie według stawek ustalonych dla niemieckich robotników. Żonatym przysługuje dodatek do wynagrodzenia w wysokości 1.50 RM dziennie. Należy zgłaszać się bezzwłocznie w Urzędzie Pracy w Wilnie (ul. Wileńska 10) lub w jego oddziałach w Święcianach, Trokach i Olicie.

Naczelnik Urzędu Pracy
Dr Dünbier
Radca Rządu.

— KARTY ŻYWNOŚCIOWE W PAŹDZIERNIKU. W ubiegłym miesiącu wydano na terenie miasta dla stałych mieszkańców 162.482 karty żywnościowe. Dla osób przybyłych, bawiących w Wilnie przejazdem wydano 855 kart żywnościowych. Cyfry te dotyczą wyłącznie ludności aryjskiej. (p).

— WYSTAWY FOTOSÓW Z FRONTU. Dotychczas ludność m. Wilna była informowana o wypadkach wojennych przez codzienne komunikaty Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych oraz gazety ścienne. Obecnie, celem umożliwienia obserwacji przebiegu działań za pomocą zdjęć fotograficznych, postanowiono urządzić w kilku punktach miasta wystawy fotosów niemieckich sprawozdawców wojennych. Obecnie taka wystawa znajduje się w oknie księgarni niemieckiej przy ul. Gedimino (b. Mickiewicza) 16. Wystawione na niej fotosy przedstawiają życie Charkowa, przedarcie się wojsk niemieckich na Krym oraz walki o Odessę.

— WŁĄCZANIE TELEFONÓW. Urząd pocztowy przystąpił obecnie do załatwiania podań o przyłączenie aparatów do sieci telefonicznej. W pierwszym rzędzie zostaną załatwione podania, złożone w pierwszych miesiącach po zakończeniu działań wojennych. Niektóre aparaty już zostały włączone.

Zatroszczono się jednocześnie o sporządzenie spisu abonentów na rok przyszły. Spis ten zostanie wydany po ustaleniu przybliżonej ilości abonentów. (t)

— ZWIĘKSZENIE ZAPOMÓG. W związku z okresem zimowym miejski wydział opieki społecznej wydat nie zwiększył zakres pomocy dla najbiedniejszych m. Wilna. Ilość udzielanych zapomóg stale zwiększa się. Jednocześnie podwyższono zapomogi, wydając je w wysokości do 100 rb. miesięcznie.

— BIURO WILEŃSKIEGO LEKARZA POWIATOWEGO. Lekarz Powiatowy wileński podaje do wiadomości, iż Urząd jego mieści się obecnie w Wilnie, przy ul. Basanavicius g-ve (b. W. Pohulanka) Nr. 5.

Telefony: Gabinet lekarza Powiatowego 562, mieszkania prywatnego Lekarza Powiatowego 21-24, kancelaria — 1048. (t).

— SPRAWY HODOWLANE. Izba Rolnicza w Kownie przeprowadza obecnie zakup reproduktorów, celem odbudowania zniszczonej przez bolszewików sieci punktów kopulacyjnych. Już zakupiono 60 buhajów i 50 knurów. Niebawem zostanie ogłoszony spis miejscowości, w których będzie przeprowadzony skup ogierów. Celem uszlachetnienia rasy owiec zakupiono 500 baranów. Reproduktory te będą rozdzielone po wszystkich powiatach. Rolnicy, którzy w tym roku nie posiadali rasowych reproduktorów, będą mogli uzyskać zapomogi z Izby rolniczej. W sprawie tych zapomóg należy zwracać się do agronomów rejonowych. (p).

— Z GOSPODARSTW MIEJSKICH. Zarząd m. Wilna prowadzi we własnym zakresie 16 gospodarstw rolnych, produkcja których jest używana na cele przytułków, domów dla dzieci i tanich jadłodajni oraz innych instytucyj miejskich. W chwili obecnej we wszystkich gospodarstwach dobiegają końca ostatnie roboty przy sprzęcie urodzajów. Na rok przyszły produkcja tych gospodarstw ma być w znacznym stopniu podwyższona, wobec czego przystąpiono do szeregu niezbędnych inwestycyj, budując nowe inspekty, cieplarnie, obory. Jednocześnie przeprowadza się rozbudowę oraz remont istniejących urządzeń.

— Z PRZYTUŁKÓW WILEŃSKICH. Wydział miejski opieki społecznej, mimo przekazania prowadzonych we własnym zakresie przytułków i tanich jadłodajni kierownictwu spraw opieki społecznej w Kownie, w dalszym ciągu zaopatruje je w żywność, lokal, opał, światło itp. Obecnie w przytułkach miejskich znajduje się 800 starców, niezdolnych do pracy. Jeden z przytułków został przeznaczony na czasowy pobyt żebrakom i włóczęgom zatrzymywanym przez policję na ulicach miasta. Wszyscy zatrzymani w przytułku podlegają segregacji, przy czym ustala się niezdolność do pracy zarobkowej. Zależnie od wyniku segregacji zatrzymani są kierowani do innych przytułków, względnie do dyspozycji organów administracyjnych.

— WŁAMANIE DO SKLEPU „MAISTPREKYBAA“ NA ZWIERZYŃCU. Onegdaj w nocy niewykryci narazie sprawcy dokonali śmiałego włamania do sklepu „Maistprekyba“ na rogu ulicy Vytauto (d. Witoldowa) i Onos Vytautienes (d. Jasna).

Łupem złodziei padła większa ilość towarów spożywczych i wódki. Należy nadmienić, że jest to już czwarta wielka kradzież na ogólną kwotę 45.000 rb., popełniona na Zwierzyńcu w stosunkowo krótkim okresie czasu.

W związku z powyższym, pożądanym jest wzmocnienie ochrony policyjnej na Zwierzyńcu, co przyczyni się do ukrócenia przestępczości. (t).



Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (1 piętro). Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 13—15. Redaktor przyjmuje od 12 — 14. Administracja czynna od 9 — 17 (oprócz niedziel i świąt).
Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetr. 1 szpalt. na 4 str.—10 fen. Drobne do 10 słów—50 fen., następne słowo—5 fen., 1 wiersz w kronice—30 fen., litera tłustego druku w ogłosz. drobnych—5 fen. Stronica ma 8 szpalt.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia Nr. 1. w Wilnie. Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.